GAZETA KRAKOWSKA

Nro 11.

Z KRAKOWA DNIA 6 LUTEGO 1820 ROKU W NIEDZIELĘ

Z Warszawy d. 29 Stycznia.

Przypadaiącą w dniu 25 b. m. rocznicę urodzin N. Cesarzowey i Królowey Elżbiety Alexieiowney, obchodzono w tey stolicy uroczyście przez zasyłane w Kościele Metropolitalnym i w Kaplicy Greckiey modły do Boga. Władze kraiowe składały z naygłębszem uszanowaniem Jego Cesarzewicowskiey Mości Wielkiemu Xiążęciu Konstantemu, nayszczersze życzenia dla N. Małżonki Ukochanego naszego Monarchy. Wieczorem oświecono miasto.

Dnia 26 b. m. w Królewsko-Warszawskim Uniwersytecie odbył się akt publicznego rozdania nagród w medalach złotych JPP. Uczniom tuteyszego Uniwersytetu za nayiepsze przez tych wypracowane rozprawy z thematów z każdego z osobna Wydziału w roku 1819 dnia 12 Lutego podanych.

JW. Rektór Uniwersytetu Szweykowski zagaił posiedzenie stósowną do okoliczności przemową (która się niżey położy) tenże wezwał Sekretarza Uniwersytetu do odczytania 1) uchwały Kommissyi Rządowey Wyznań Religiynych i Oświecenia publicznego stanowiącey wspomnione nagrody, 2) Thematów każdego Wydziału i godła nadesłanych rozpraw.

I. Do Wydziału Teologicznego z thematu: " Wykazać ludowi w zwyczayney nauce, na czem prawdziwa pobożność zależy. "

— nadesłano pięć rozpraw. —

Pierwszą nagrodę zdaniem Wydziału otrzymał autor rozprawy Jan Stanisław Przybylski, Uczeń Wydziału Teologicznego, drugą mnieyszą Uczeń Wydziału prawa i administracyi Mikołay Kubalski.

II. Do Wydziału prawa i administracyi z thematu: *Exponentur historice discrimen et mutationes judiciorum publicorum ordinariorum et extraordinariorum quae fuerint apud Romanos.*

— nadesłano cztery rozprawy. —

Nagrodę pierwszą przyznał Wydział Autorowi rozprawy Alexandrowi Tys, Uczniowi Wydziału prawa i administracyi drugą Uczniowi obcego Uniwersytetu, któ-

ry podług ustawy nie ma prawa do iey otrzymania.

III. Do Wydziału filozoficznego z thematu: "Jakim sposobem używa się Barometr do wynaydywania wysokości lądów na czem się zasadza to użycie i na jakie w niem okoliczności dawać wzgląd przynależy."

— nadesłano sześć rozpraw —

Pierwszą nagrodę, zdaniem Wydziału otrzymał autor rozprawy, Wawrzeniec Hilczyński, Uczeń Wydziału filozoficznego; drugą Adam Niemirowski, Uczeń tegoż wydziału.

IV. Do Wydziału nauk pięknych z thematu: "Wystawić obraz stanu woyska i postępowania Stanisława Zołkiewskiego od traktatu w Bussy do bitwy pod Cekorą.

— nadesłano dwie rozprawy. —

Nagrodę pierwszą przyznał Wydział autorowi rozprawy Bernardowi Zaywer, Uczniowi Wydziału prawa i administracyi, drugą Kalixtowi Morozewiczowi, Uczniowi Wydziału prawa i administracyi, dziś Magistrowi Ob. prawa i administracyi.

JW. Rektór Uniwersytetu rozdał obecnym zasłużone nagrody, tym zaś którzy się nie znaydowali, polecił wręczenie właściwym Dziekanom.

Sekretarz Uniwersytetu wezwany był do odczytania thematów do rozpraw na rok bieżący przez Wydziały podanych, które ogłoszone zostały Uczniom dnia 28 Listopada r. z. i są następuiące:

I. Thema z Wydziału Teologicznego: *Quod discrimen intercedit Christianam inter atque philosophicam virtutem.*

II. Z Wydziału prawa i administracyi: *Exponatur synoptice ordo quem Justinianus in libro Institutionum secutus est, et reddatur ratio huius ordinis, simul breviter ea quae omissa in libro Institutionum, traduntur ab Imperatore in uberioribus codicibus Pandectarum vel codicis Justiniani.*

III. Z Wydziału Lekarskiego: "Wyłożyć podług teraźnieyszego stanu Anatomii i Chirurgii, naylepszy sposób operowania uwięzioney kiły pachwinowey i udowey, tak aby w każdym razie uchronić się można nacięcia tętna nadbrzusznego (arteriae epigastricae) a na przypadek iego skaleczenia, podać sposób nayprościeyszy, wstrzymania niebezpiecznego krwotoku, i ocalenia życia operowanego.

IV. Z Wydziału filozoficznego: "Wyprowadzić z ogólnego równania drugiego stopnia, między trzema współrządnemi do siebie prostopadłemi, teoryią powierzchni krzywych rzędu drugiego.

V. Z Wydziału nauk pięknych: *Juris Pontificii vocabula colligantur et illustrentur.*

Termin ostateczny do złożenia rozpraw na ręce Sekretarza Uniwersytetu naznacza się dzień 30 Lipca 1820 r.

Ogłoszenie zdań o rozprawach zasługuiących na nagrodę w dniu pierwszym Października 1820 r. na posiedzeniu publicznem obchodowem nastąpi.

Oto iest wspomniona wyżey Przemowa JW. Rektora.

Młodzieży Akademicka!

Cieszą się Przewodnicy wasi, widząc was coraz liczniey przybywaiących do tey nowey Muz świątyni, i napełniaiących rosnące iey przybytki; cieszą się ieszcze bardziey widząc pilność i ochotę

z iaką odbywacie ten ważny dla was, a ważnieyszy iescze dla narodu zawód: cieszą się oglądaiąc dzieło rąk swoich ci wszyscy, którzy radą, staraniem i pracą przyczynili się do uiszczenia dobrowolney woli naylepszego z Monarchów, woli otwieraiącey wam pole do tegoż zawodu. Przekonani naocznie o pomyślnem rozwiianiu się nauk i umieiętności w tem szczęśliwem ich ziednoczeniu, z rozkoszą przebiegaią w myśli niezliczone korzyści, iakie z tego dzieła spływać będą na tę ulubioną od nich spółeczność.

Nie tayną iest ta prawda waszym, o Młodzieży, Przewodnikom, nie iest tayną i Załoźycielom Uniwersytetu, iż nauki skoro do nich smak powzięty, same dla siebie są naypięknieyszą i naymocnieyszą ponętą. Miło iest nam, Młodzieży, oddać wam świadectwo, że i na was iścić się poczyna ta prawda. Ktoby zaś do nauk nie powziął smaku w szkole naywyższey, tego zapewne nie zachęcą do nich żadne inne pobudki. Muzy też na tego tylko zlewaią dary obfite, kto im wyłącznie z czystego serca hołd oddaie.

Lecz ta iest własność ludzkiey działalności, iż okoliczności zewnętrzne, częstokroć nie wielkie, w naychwalebnieyszym nawet zawodzie, iak mogą ią zrażać i zmnieyszać, tak zachęcać i utwierdzać w dążeniu. Dla tego im większy iest zamiar, który ludzie mogą wskazywać ludziom, tem większe w ubieganiu się do niego obmyślać winni zachęty. Ze wszystkich środków, iakie zażegać umysł i wpośród trudów umacniać siły są zdolne, naysilnieyszym i naypewnieyszym był po wszystkie czasy i mieysca bodziec chwały. Ta ukryta w głębi serca sprężyna, gdy iest dobrze użytą, wynosi ludzi z rzędu mierności, ocuca jeniusze, tworzy bohaterów i z prochów poziomych stawia na stopniu świetnieyszym od tronów.

Niemasz nic pięknieyszego, nic powabnieyszego nad cnotę; lecz usunąwszy wszelką nagrodę, któż się za cnotą samą uganiać będzie? pyta ieden z dawnych poetów. Im kto iest lepszym, twierdzi Cycero, tem silniey powoduie się chwałą. Zdania te mędrców starożytnych nie są przeciwne skromney nauce moralistów późnieyszych. Gdyż i tamci, ieżeli cnoty wyższe przypisywali miłości chwały, chwałę prawdziwą przyznawali samey cnocie. Tak z natury rzeczy wynika, iż to tylko, co iest dobrem, iest chwalebnem. Dobro zaś naywiększe iest to, co iest wszystkim naypożytecznieysze. Do tego więc co iest wszystkim pożyteczne zaostrzać szczególniey miłość chwały należy.

Niemasz większego dobra, bo niemasz coby większe dla spółeczności zaręczało pożytki, nad iey oświatę. Wszelkie inne dobro z tego wypływa, a bez niego iest przypadkowem, nietrwałem. Bez oświaty całe narody podobne są do olbrzymów wzroku pozbawionych, którzy wprawdzie mogą bydź strasznemi, ale i karzeł może im zaszkodzić, wzruszaią góry, a mała nierówność ziemi, może ich obalić. Jest to zbiór chorych, a nieznaiących swoiey choroby, obłąkanych na umyśle, a w uprzedzeniu naymędrszych, osadzonych częstokroć w raiu, a z nędzy usychaiących. Kiedy cała cierpi spółeczność, to nie dla tego, izby iey zbywało na dobrze chcących, ale dla tego,

że iey zbywa na umieiących działać skutecznie. Czuć potrzeby i niedolę, iest właściwa wszystkim, lecz im zaradzić sami umięiętni zdołaią. Czucie nawet samo nie iest równe w miarę nierówności oświecenia umysłów. Kto zna swoię wartość, ten wie co mu przystoi: kto zna swoie przeznaczenie, i wie drogi do niego, ten ie może osiągnąć.

Z tych powodów Zwierzchność czuwaiąca nad zabezpieczeniem źródła wszelkiego dobra dla kraiu, nie przestaiąc na otwartem przez siebie polu wyższego zawodu naukowego, chciała wam, Młodzieńcy, podać ieszcze ponęty, któreby nieustannie ożywiały wasz zapał, i ośmielały w użyciu sił własnych. Tym końcem postanowiła nagrody honorowe w złotych medalach za rozprawy napisane z daney materyi. Te dziś rozdać dla tych, którzy w roku przeszłym na nie zasłużyli, iest naymilszym dla mnie obowiązkiem.

(*Tu nastąpiło rozdanie medalów.*)

Młodzieży kraiowa! chlubne są nagrody, które otrzymali uwieńczeni: bo ieżeli zaszczytem iest palma otrzymana w gonitwach i ćwiczeniach ciała, tedy większym nierównie musi bydź zaszczytem otrzymana w walce umysłowey. Nagrody te nie są darem prywatnym, ale publicznym; to przypomina ważną prawdę: że nie dla siebie tylko, lecz dla narodu rozwiiać i natężać macie wasze zdolności. Są one drogim zakładem tego wszystkiego, czego się po was ma spodziewać nasza społeczność. Ubiegaycie się więc o nie z szlachetnym zapałem, a omylona nawet nadzieia, niech was nie zraża. W takiey bowiem walce i bydź zwyciężonym, ieszcze iest pięknie; bydź dobrym obok naylepszych, nie iest naganą. Nie wszystkim dozwolono bydź pierwszemi; lecz kto nie dąży, ten dobrowolnie mieysce poślednie zaymuie.

Wy nadewszystko, którzy doznaiąc łatwości, obok prac z przepisu, możecie ieszcze czas znaydować do zatrudnień dobrowolnych, macie oto przedmiot, nad który nic pięknieyszego, nic z powołaniem waszem zgodnieyszego, nic na przyszłość i dla was samych i dla kraiu pożytecznieyszego obmyślić nie potraficie. Tego rodzaiu prace mogą nie iednego z samym sobą obeznać, mogą odkryć w nim talent, który nazawsze zostałby równie iemu, iak i światu utaionym. Oby te pierwsze proby dowcipu i usilności odnowiły nam wielkich Zamoyskich, Kochanowskich, Orzechowskich, Kromerów, Skargów, Modrzewskich i Koperników! Oby się stały zadatkiem złotego wieku Zygmuntów! Oby przyśpieszyły dla Polski wygorowaną gdzieindziey dzisiay kulturę! Oby dla niey zastąpiły, choć w części, owe uczone popisy na sławnych niegdyś igrzyskach Grecyi, które iey pierwszeństwo pomiędzy narodami z wielu względów zieднаły.

W Warszawie d. 27 Stycznia 1820.

Jacyna, Sek. Uniwer.

Z Paryża d. 20 Stycznia.

W izbie Deputowanych d. 15 ciągnęły się daley żywe spory względem zdania sprawy kommissyi o prośbach. P. Mechin oświadczył się gorliwie za prawem prośb, i zakończył swą mowę wyrazami: " Publiczne mniemanie iest nieprzekupioną strażą oyczyzny; iest naypierwszem narzędziem dobrych w kraiu urządzeń. „ Ieżeli zbiorowe lub od całych gminów prośby będą wspierane, rzekł P.

Beauvoie, tedy w krotce mieć będziemy rząd bez powagi Królewskiey, moralność bez religii, i Bostwo bez służby Bożey. P. Villele: Nie podobaią mi się prośby, ponieważ żądaią utrzymania ustawy o obiorach, która tak dalece przeciwi się duchowi Monarchicznego rządu, iż powinna być prędko zmienioną. P. Lainé: Teraźnieysza arystokracyia we Francyi zdaie mi się być za słabą. (Smiech) mowię tylko, tłumaczył się daley, o tey arystokracyi, która daleką będąc od pognębienia narodu, chciałaby tylko przykładać się do obrony praw iego i wolności. P. Courvoisier: Prośby o których iest teraz mowa, nie zapowiadaią wcale demokratycznych zamiarów. Monarchiczny żywioł, który w kraiu naszem w zasadach demokratycznych nie znayduie nieprzyiaciela, mieć w nich owszem będzie zawsze pomocnika. Arystokracyia na owczas tylko zaiąć może swoie mieysce w naszey konstytucyi, gdy mądrość Królewska zagoi wszystkie rany, które oyczyznie zadane zostały. (Bravo, bravo! krzyczano z prawey strony) P. Manuel: Prawo prośb powinno być nie oddzielnem od systematu reprezentacyynego. Prośby zawieraią doniesienia i mniemania, ale nie rozkazy. Gdyby proszący poważyli się dyktować tronowi postępowanie, postępek ich byłby nagany godny. Nikt nie zaprzeczy, iż należy wzywać rady publicznego mniemania, a to nie może inaczey i pewniey nastąpić, iak tylko przez prośby. Jeżeli krzyczący publicznie są klamcami, dla czegoż Francyia znayduie się w niespokoyności? (Szemranie na iedney stronie.) Wiem, mowił daley P. Manuel, że PP. Członki prawey strony, chcieliby mi głos przerwać, lecz usiłowania ich sę daremne, ia się nie dozwolę ustraszyć. Utrzymuię powtornie, że Ministrowie staraią się przytłumić głos dobrych obywateli; coż w prośbach iest niesprawiedliwego, gdy wskazuią nadużycie władzy? w ten czas tylko są szkodliwemi, gdy zły Rząd używa ich do poparcia niecnych swych czynów. P. Pasquier: Jakiż iest zamiar proszących i ich stronników? Żaden inny, iak tylko wzniecić niespokoyność i dogodzić prywatnem swoim interessom. I tak pomiędzy mieszkańców departamentu Sarty rozrzucono pismo, że konstytucyia za 4 lata zniesioną zostanie, że posiadacze dóbr narodowych pozbawionemi będą swey własności, i że krew strumieniami lać się będzie. P. Ben. Constant: Jakże wiele w departamencie Sarty pod administracyią P. Pasquier nastąpiło oddaleń? Jakże wiele poważnych osób zostało tam skrzywdzonych i obcem kommissyiom oddanych? Możnaż się dziwić, że prowincyia, która tak srodze udręczoną została, przestraszyła się wieścią o odmianie konstytucyi, pod którą mieszkańcy spodziewali się żyć spokoynie i bezpiecznie? — Po przymowieniu się ieszcze wielu członków, przystąpiono do głosowania na wniosek kommissyi względem przystąpienia do porządku dziennego, to iest odrzucenia podanych prośb. Z 229 obecnych członków było 117 głosow za porządkiem dziennym, a 112 przeciw. Ministrowie przezwyciężyli więc 5 głosami. — Pomimo tego odrzucenia przychodzą iednak zawsze ieszcze tego gatunku prośby do izby. Są to, wyraża iedno z pism tuteyszych, posiłkowe woyska, które po przegraney bitwie przychodzą na pomoc. Z tem wszy-

itkiem bieg rzeczy wymaga, iż i nad temi poźnieyszemi prośbami zastanowić się należy, i będą zapewne, dodaie iedno z pism przeciw Ministrowskich, inney kommissyi do roztrząśnienia oddane, o których zdaiący sprawę będzie zapewne innego zdania od P. Mestadier.

Wczoray miała izba Deputowanych publiczne posiedzenie, na którem obrała wielką deputacyią, która znaydować się będzie d. 21 b. m. na żałobnem nabożeństwie za Ludwika XVI. — Pomimo tęgiego zimna na posiedzeniach d. 14 i 15 względem próśb znaydowało się mnostwo słuchaczów płci oboiey.

Xże Paweł Wirtembergski opuścił wczoray Paryż, udaiąc się na powrot do Sztuttgardu, gdzie powołany iest iako członek pierwszey izby zgromadzenia Stanów. Dzieci iego pozostały tu. Spodziewaią się, iż między tym Xięciem i bratem iego, Królem Wirtembergskim, nastąpi teraz zupełne poiednanie.

Na pokoiach u Króla d. 17 znaydował się także Xże Richelieu.

P. Arnoult przywołany z wygnania, poiechał na powrot do Bruxelli.

Mnostwo właścicielów dóbr narodowych połączyło się z sobą, dla bronienia się gdyby prawa ich naruszyc chciano.

Dziennik Sporów donosi, iż patrol gwardyi Królewskiey, która w Luwrze czyni służbę, znalazł kuferek z kluczem, w którym znaydowały się trzy noże. Kuffer ten oddany został officerowi straży w Tuilleries, który posłał go Gubernatorowi Luwru. Ostatni czyni zatem kroki dla wyśledzenia iego właściciela.

Podaią tu za rzecz prawdziwą, że właściciel ziemiański w okolicy Domfront, na granicy Wandei, zamordowany został przez złoczyńców. Zaboycy zanieśli potem iego zwłoki na gościniec i przywiązali do drzewa z napisem. "Tak Bóg karze grabieżców cudzey własności.„ Ażeby nie dać pozoru złego czynu, nie zabrali nic z domu zabitego. Zwierzchność śledzi zaboyców; ale dotąd ich nie wynalazła.

Pismo pod tytułem: *Memoires pour servir, a l'histoire de France en* 1815, wyszłe tu u Xiegarza Barrois, skonfiskowane zostało. Przypisuią go Bonapartemu, które Las Cases przywieść miał z wyspy S. Heleny. Oto niektóre z niego wyimki: — Nigdy żołnierz Francuzki nie okazał większego męztwa iak w bitwie pod Mont-Saint-Jean (Waterloo) Bell-Alliance, ale nie ufał swoim dowodzcom. Stary Kapral z gwardyi zbliżył się do Napoleona i rzekł do niego: "N. Panie nie ufay Marszałkowi Soult, bo Cię zdradzi.„ "Bądź spokoyny, rzekł Napoleon, ia ręczę za niego iak za siebie.„ W środ bitwy officer przyniósł Marszałkowi Soult wiadomość, że Jenerał Vandamme przeszedł do nieprzyiaciela, i że żołnierze iego krzyczą, aby o tem donieść Cesarzowi. Ku końcowi bitwy dragon przypadł z zbroczonym pałaszem do Napoleona, krzycząc: N. Panie pospiesz do dywizyi; Jenerał Dhenin namawia dragonów, aby przeszli do nieprzyiaciela. — Słyszałżeś to? — Nie, ale officer, który Cię N. Panie szuka, słyszał, i kazał Ci o tem donieść. — W tey samey chwili waleczny Jenerał Dhenin został w odporze nieprzyiaciela kulą trafiony, która mu nogę urwała. — Zdaie się być rzeczą dowodną, iż w 4tey dywizyi 1go korpusu w wieczor przed bitwą pod Waterloo, po uderzeniu Marszałka Blü-

chera na wieś La Hay, która była źle broniona, krzyczano ratuy się kto możeż! Rownie iest wielkiem podobieństwem, że wielu officerów, którzy rozwozili rozkaży, zniknęli. Lubo wielu officerów uciekło, żaden iednak żołnierz nie popełnił tey zbrodni. Wielu nawet, którzy dla ran pozostali na pobojowisku, gdy dowiedzieli się o przegraney bitwie życie sobie odebrali.

Z Bruxelli d. 17 Stycznia

Odrzucenie 10cio letniego budżetu przez Stany jeneralne uważane iest iako zwycięztwo interessu ludu nad systematem Ministrowskiem, który iednak nie miał innego celu iak tylko dogodność dla wydziału skarbowego. P. Hogendorp, którego nazwać można duszą tey oppozycyi, iest naywierniey osobiście Królowi przychylny. — Drugiey izbie Stanów jeneralnych podany być ma nowy proiekt do ustawy względem milicyi.

Oświecenie miasta gazem nie iest teraz tak widoczne z powodu zimna, iak było na początku miesiąca.

Przybył tu niedawno z Francyi naywiększy Virtuos na skrzypcach z żoną, graiącą przedziwnie na harfie i fortepiano. Dziennik Gandawski wyraża, iż on dla uderzaiącego podobieństwa do Bonapartego z swey oyczyzny wygnany został. Na co dziennik Paryzki Sporów odpowiada, że to iest fałszem.

Jeneral Granier de Beauregard, który niedawno przez sąd w Gandawie był uwolniony, został w tych dniach za granice królestwa wyprowadzony.

Z Londynu d. 18 Stycznia

Od 5 dni Xże Rejent znayduie się w Brighton, lecz w krótce do Londynu powróci. Pomiędzy rodziną Królewską zdaie się zachodzić niejakie poróżnienie. Na wielkiem ziazdzie u Xcia Rejenta przed ostatnim iego wyiazdem z Londynu, nie znaydowało się wielu iego braci.

Przeszły nasz Poseł przy Ziednoczonych Stanach Amerykańskich P. Bagot, przeznaczony iest na posła do Peterzburga, a przeszły tam Poseł, Lord Cathcart, iak dodaią, na wyspę S. Heleny. Mówią, iż Lord Bentink będzie Gubernatorem wysp Jonskich, a P. Oswal Gubernatorem Malty.

D. 12 b. m. odpieczętowany tu został zrobiony w Berlinie d. 13 Września 1808 testament zmarłey owdowiałey Xiężny Fryderyki Ludwiki Wilhelminy Brunświcko-Luneburgskiey, z domu Xiężny Oranii. Xiężna ta uczyniła dziedzicem całego maiątku swoiego brata swego Króla Niderlandskiego. Wartość maiątku iey w Anglii podaią do 45,000 Fs.

Admirał Campbel miał na morzu umrzeć.

W hrabstwie Roscommon w Irlandyi wiele domów w Grudniu naiechała zbroyna kupa, pozabierała broń iaką tylko znalazła, i właściciela dóbr Browne zabiła.

W Limerik otruto punczem dwoie oblubieńców, którzy na zaiutrz rano mieli się zaślubić. P. Młody był kapralem w milicyi, a Panna młoda była córką tkacza. Ostatnia miała 400 Fs. maiątku i krewni ią otruli.

Na złe czasy żalił się niedawno grabarz w okolicy Strafort, mówiąc, iż w przeciągu dni 14 dwóch tylko pochował ludzi.

Papiery skarbowe Pruskie podniosły się tu o 3 do 190.

Osadnikom na przylądek Dobrey nadziei dozwala Rząd zabierać z sobą broń

i ammunicyią.

Gazeta Goniec wyraża: Przyiemno iest dla Anglika zwrócić uwagę na teraź n eyszą chwilę. Przed kilku tygodniami nie słyszano w całem kraiu iak tylko grożące krzyki fakcyy. Ubostwo podniecane było przeciw bogatym; ostatni przymuszonemi byli łączyć się przeciw ubogim. Zdawało się, iż stoiemy nad bliską przepaścią woyny domowey, i nayodważniey szy człowiek przygotowany był do przelania krwi w walce lub na rusztowaniu. Parlament zgromadził się w tey burzliwey chwili, i przez swoią stałość i mądrość potrafił odwrócić grożące niebezpieczeństwo. Zaledwo nieukontentowanie do przyzwoitych granic zwrócone zostało, zaledwo spadła zasłona z oczu obłąkanych, zaledwo dobrze myślący zaczęli wolno oddychać, gdy zaięto się gorliwie wsparciem tych, którzy okazali się nieprzyiaciołmi bogatych, czego w żadnym kraiu nie znaydziemy przykładu. Z gazet przeszłego i tego miesiąca przekonać się można o mnostwie dobroczynnych składek dla ubostwa.

Wschodnio-Indyyska kompaniia postanowiła niegdy Gubernatorowi Bengalu, P. Waren Hasting, który okrył sławą tę osadę, wystawić posąg w sali obrad swoich.

Morska siła nasza składa się teraz z iednego admirała floty, 21 admirałów czerwoney, 21 białey i 21 niebieskiey bandery; 21 Vice-admirałów czerwoney, 22 białey i 25 niebieskiey bandery; 24 kontra-admirałów czerwoney, 23 białey i 23 niebieskiey bandery. Z całey atoli tey liczby admirałów 9 tylko znayduie się teraz w czynney służbie.

W przeszłym tygodniu nadeszła tu znaczna ilość owczey wełny z osady New-Süd-Wales, którą przez aukcyią nader prędko rozprzedano i funt nayle pszey po 3 szylingi (6 złp.) płacono. Nietylko cena, ale i prędkie iey rozprzedanie dowodzi, że iest lepsza od Hiszpańskiey, którey na teyże aukcyi nikt kupić nie chciał.

W portach Amerykańskich pomimo surowego zakazu Rządu uzbraiaią ciągle korsarskie okręty dla powstańców Hiszpańskiey Ameryki.

Pomiędzy Ziednoczonemi Stanami i Prussami zawarty miał zostać nowy handlowy traktat, w którym zapewniona iest zupełna wzaiemność opłat dla obustronnych poddanych.

Parowy okręt Kanclerz Levingstone w Nowymiorku, podobny iest do pływaiącego pałacu. Ma 175 stóp długości, a 50 szerokości. Parowa iego machina wyrównywa sile 80 koni. Znayduie się na nim 160 łóżek, 40 izdebek i osobna dla kobiet. Wewnętrzne iego urządzenie iest nader piękne.

Gazeta Goniec Oronoko pod d. 2 Paźd., r. z. zawiera wyrok Jenerała Arismendi, obranego Viceprezesem Rzplitey Wenezueli na mieyscu Antoniego Zea, mocą którego wszystkie w kraiu z iakich bądź zwierząt skory są własnością Rządu, i ktoby skorę utaił, zapłaci za nią podwoyną wartość. Za powod do tego środka podaią wycieńczenie skarbu na prowadzenie woyny o niepodległość i wypłaty za granicę za różne dostawy.

Podług doniesień z Margarita zebrane tam Angielskie woyska popłynęły na stały ląd, dla złączenia się z woyskiem Bolivara.

DODATEK
DO Nro 11.
GAZETY KRAKOWSKIEY

Z KRAKOWA DNIA 6 LUTEGO 1820 ROKU W NIEDZIELĘ

Z Petersburga d. 2. Stycznia d. k.

Dnia 7 z. m. odprawiło się w Twerze uroczyste poświęcenie domu sierot woyskowych, wskrzeszonego hoynością N. Cesarza.

Dnia 11 Listopada r. z. o god. 7 wieczorem dało się uczuć w Irkucku dość mocne trzęsienie ziemi w kierunku od północy.

Z Wiednia d. 26 Stycznia.

D. 20 odbyło się trzynaste, a wczoray czternaste naradzenie zebranych tu Pełnomocników Niemieckich Gabinetów.

Od poczęcia b. r. sławny Angielski Malarz Lawrence znayduie się w Florencyi. Wysiadł tam do pałacu Angielskiego Posła, Lorda Burghersh, w którym wystawił wiele obrazów swey roboty. Naybardziey dziwionemi są wizerunki Nayiaśnieyszego Cesarza Austryiackiego, teraźnieyszego Oyca S. Piusa VII i Kardynała Consalvi.

Z Kopenhagi d. 18 Stycznia.

Mocna burza, którey tu doznaliśmy, otworzyła znowu Sund. Wielu Szwedów, którzy tu po lodzie przybyli, muszą z tey okoliczności dłużey bawić, niżeli sobie zamierzyli.

Professór Finn-Magnusen przywodzi w interessuiącey swey północney archeologii, że miłość, którą Höskuldsen, Król Islandskich dolin w 10 wieku, którego dla przepychu w stroiu nazywano pawiem, okazywał do rycerstwa, odezwała się cudownym sposobem w 25tym członku iego potomków, sławnym naszem Thorwaldsenie. — Ostatni podczas swoiego tu bawienia tey zimy zrobił popiersia Króla, Królowey i Królewney Wilhelminy. Teraz pracuie nad wielką płasko-rzeźbą, która umieszczoną będzie nad Chrzcielnicą w kościele katedralnym. Wystawiać ona będzie Jezusa chrzczonego przez S. Jana, z wielu kupami na chrzest przybyłemi.

Professór Rask donosi w liście pod d. 19 Października r. z. że odbywszy z Astrachanu w karawanie z 100 wozów podróż, przybył aż do Mosdok przy Tesk nad Kaukazem. W całem towarzystwie aż do iednego kupca Ormianskiego był on iedynem chrześcianinem, iednak chwa-

li dobre się z nim obchodzenie. Ubolewa zresztą, że dla zachodzących zaburzeń nie może w okolicach Kaukaskich bawić, rozpoznać języka i obyczaiów tamteyszych mieszkańców, i że stósownie do pierwszego zamysłu nie może lądem udać się do Indyiów, ponieważ w schodniey Persyi wszczęła się woyna. Z tem wszystkiem przebiegnie zachodnią część tego państwa i starać się będzie dostać do morza, ażeby na Angielskim okręcie udać się mógł do Indyiów.

Od brzegów Menu d. 22 Stycznia.

Seym związku Niemieckiego w Frankforcie zgromadził się d. 20 b. m. stósownie do postanowienia na 35 posiedzeniu r. 1819. Ale gdy obecni Posłowie tak w imieniu swoim, iako i nieobecnych kollegów oświadczyli, że oczekiwane instrukcyie ieszcze im nie nadeszły, i zapewne przed ukończeniem się Wiedeńskiego Kongressu nienadeydą, przeto postanowił Seym oczekiwać tey chwili, i zawiesił posiedzenia swoie naydaley do 10 Kwietnia, a tym czasem wydziały wypracować maią poruczone sobie przedmioty, zastrzegaią iednak, iż nadzwyczayne posiedzenia stósownie do postanowienia na 35 posiedzeniu mieysce mieć mogą.

Do ciała prawodawczego wolnego miasta Frankfortu wniesiony został d. 19 b. m. umówiony między Seymem związku Niemieckiego i władzą miasta proiekt względem Zydów. Senat przyiął go iednomyślnie i polecił go do przyięcia ciału prawodawczemu. Jeżeli przyięty zostanie, tedy seym nie przyymie żadnych więcey podań, a ieżeli odrzucony, ustanie pośrednictwo i sam Seym działać w tey mierze będzie. Głównemi punktami tego proiektu są następuiące: Zydzi nosić będą nazwisko obywateli Jzraelitskich; wyłączonemi są od wszelkich urzędów administracyi i reprezentacyi; posiadać mogą w pewney części miasta domy i wszelką inną własność, prowadzić handel lub rzemiosło; w innych częściach miasta nie mogą ani mieszkać, ani mieć otwartych sklepów, wyiąwszy iedynie te, które przed r. 1817 posiadali; liczba dotąd otwartych sklepów nie może być pomnożona; co rocznie nie może być iak tylko 15 Jzraelitskich małżeństw zawartych, pomiędzy któremi może być część obcych dla ożenienia się musi mieć Zyd naymniey lat 25, a Zydówka 19; ubogich i chorych swoich musi gmina Zydowska sama utrzymywać; zaległe opłaty powinna wnieść do kassy mieyskiey; Zyd może być każdego rzemiosła maystrem. Względem tego proiektu będą zapewne w ciele prawodawczem żywe spory, ponieważ każdy iest przekonany, iż Zydzi znaydą sposoby do przestąpienia tych ograniczeń.

Elektór Hessen-Kaszelski nakazał w całym Państwie 4tygodniową żałobę z powodu śmierci swey małżonki, podczas którey nie może być żadney muzyki, tańców, widowisk teatralnych i uczt weselnych.

W Brunswiku uchwalona została d. 19 b. m. przez Stany nowa konstytucyia dla tego Xięstwa, którą członki Stanów podpisały i opieczętowały, i zapewne w krótce przez Xcia Rejenta będzie ogłoszoną.

Związek między Strazburgiem i Kel iest znowu przez opuszczenie się lodu na Renie przerwany. Z powodu tego wy-

pałku żałuią zbudowanego za Napoleona mostu, który podczas woyny r. 1815 musiał być w części rozebrany, i dotąd nie iest naprawiony, gdyż Francyia i Baden nie mogą się na obustronne koszta ugodzić. Tymczasem most zgniie

Z Madrytu d. 9 Stycznia

Zaszły tu nowe uwięzienia. Grand Hiszpański, Hr. Montezuma, który miał dozor nad robotami w Królewskim palacu został z rozkazu Króla uwięziony, iak dodaią z powodu pokłocenia się z architektem. Z niewiadomey przyczyny Margr de la Corogna odebrał rozkaz oddalenia się z stolicy.

Gdy teraźnieyszy Minister skarbowy Salmon niechciał na siebie wziąść odpowiedzialności względem nowego urządzenia podatków, nakłonił zatem Króla do wyznaczenia junty, którey cały swoy układ tak względem podatków, iako i przywrocenia kredytu przełożył, i gdy ta uznała go za dobry i Król go zatwierdził, dopiero do uskutecznienia go przystąpił. Z tem wszystkiem iak dawniey, tak i teraz iest pieniądz rzadki, a kredyt wcale niepewny.

Wczoraysza gazeta Dworska zawiera długie postanowienie Królewskie względem Mexyku. Dla tego kraiu napisana być ma nowa i do okoliczności zastosowana Xięga ustaw. Sprawy cywilne maią się w iak naykrotszym kończyć czasie, a kryminalne tak długo tylko ciągnąć, ile potrzeba do doyścia prawdy. Zwierzchności maią tam także być na przyszłość odpowiedzialnemi.

Duch nieposłuszeństwa pokazał się znowu w dniu nowego roku w części stoiącego po wsiach około Kadyxu do wyprawy przeznaczonego woyska. Bataliion pieszy stoiący w Las Cabezas naypierwszy uczynił buntownicze poruszenie, które rozciągnęło się wnet do części woyska w Espera i Villamartin stoiącego. Buntownicy porwali Naczelnego Wodza, Hr Calderon, i do gór Ronda iako więźnia zaprowadzili; pochwycili wszystkie iego papiery, i korrespondencyią iego z Dworem kazali spiesno wydrukować i rozrzucili. Wyiąwszy warownią Torcadero, którą oblegli, opanowali wszystkie w Kadyxie warownie. Zapewniaią, iż konstytucyia Stanów została w Kadyxie ogłoszoną. W Madrycie rozchodziły się trwożliwe wieści: mowiono, iż buntownicy w liczbie 10,000 chcą na stolicę uderzyć. Z niecierpliwością oczekiwano tam co chwila dokładnieyszych wiadomości.

Zima iest w Hiszpanii, osobliwie w północnych prowincyiach, nadzwyczay tęga.

Przeznaczony na Posła do północney Ameryki, Jenerał Vives, ieszcze z Madrytu nie wyiechał.

Z Homburga d. 21 Stycznia.

Zeszłey kray nasz nocy przez zeyście z tego świata panuiącego nayukochańszego naszego Xcia (Landgrafa Hesseo-Homburg) pogrążony został w nayglębszey żałobie. Xże Następca obiął zaraz rządy. —— Zmarły Landgraf Fryderyk Ludwik Wilhelm Chrystyian urodził się d. 30 Stycznia 1748 obiął panowanie po oycu swoim d. 7 Lutego 1751, a d. 27 Grudnia 1768 zaślubił się z Xiężniczką Karoliną Hessen-Darmstadt. Xże Następca, a teraz panuiący Landgraf Fryderyk Józef Ludwik urodził się d. 30 Lipca 1769.

TEATR NARODOWY.

W przyszły Wtorek, to iest dnia 8 Lutego 1820 roku NA BENEFIS *Ignacego Romanowskiego* dane będzie nowe Ryczerskie Drama z Dzieiów Oyczystych oryginalnie napisane w 3ch odsłonach pod nazwiskiem: WŁADYSŁAW i BOLESŁAW KROLOWIE POLSCY. Zakończy Widowisko Elegia na śmierć TADEUSZA KOSCIUSZKI, napisana przez *K. Tymowskiego* w Warszawie, z Muzyką *K. Kurpińskiego*.

DONIESIENIA

Gdy na dniu 13 Kwietnia r. b. 1819 iako terminie do ogłoszoney przygotowawczey licytacyi kamienicy w Krakowie na Kazimierzu Katolickiem pod L. 69 sytuowaney, do niegdy Jozefa Firmana, kupca Krakowskiego należącey — oznaczonem, nikt chęć z kupna maiących nie zgłosił się, i gdy nadto przez nastąpioną poźniey nową teyże kamienicy detaxacya cena szacunkowa znacznie zmnieyszoną została, przeto w dniu 21szem Lutego roku 1820 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w Biórze Antoniego Matakiewicza O. P. D. Pisarza Aktowego Wolnego Miasta Krakowa i J. O. w Krakowie przy Ulicy Grodzkiey pod L. 225, licytacya stanowcza kamienicy wyżey wspomnioney, prawem własności, do Massy niegdy Józefa Firmana należącey, tu w Krakowie na Kazimierzu pod L. 69 sytuowaney, a to stosownie do nakazu Trybunału I. Instancyi W. M. Krakowa i J. O. z dnia 25 Listopada do L. 3521 r. b. zapadłego, za popieraniem kurratora Massy Ur. Felixa Słotwińskiego Patrona Sądowego, tu w Krakowie przy Ulicy Szerokiey pod L. 78 mieszkaiącego. Szacunek tey kamienicy ostatnią urzędową detaxacyą wykazany został w Summie 14,702 Zp. 23 gr. O tytułach własności, stanie hipotecznym, opisie Urzędowym tychże nieruchomości, i dalszych warunkach licytacyi każdego czasu wiadomość powziąść można u podpisanego Pisarza sprzedaż odbywaiącego.

W Krakowie dnia 27 Grudnia 1819.

Matakiewicz, O. P. D. Pis. Akt. W. M. K i J. O.

Prezes Sądu Apelacyinego Wolnego Niepodległego i ścisle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu. Stósownie do artykułu 118 Kodexu Cywilnego podaie ninieyszym do powszechney wiadomości, iż Trybunał I. Instancyi kraiu tuteyszego, na powództwo Tekli Berowey w Krakowie przy głownym Rynku pod Liczbą 11 zamieszkałey w dniu 5 Października r. z 1819 wydał Wyrok stanowczy, uznaiący nieprzytomność Jana Beera małżonka powodki, iako żadney wiadomości o sobie nie daiącego.

W Krakowie d. 27 Stycznia 1820.

Nikorowicz.

Raubach Sekr. Appell.

W dniu 8 Lutego 1820 r. o godzinie 9 ranney przed południem poczynaiąc, w Krakowie przy ulicy Franciszkańskiey pod L. 221 w Kancellaryi Kommornika sprzedane zostaną w drodze Exekucyi z wyroku Sądu Pokoiu suknie męzkie, i dwa srebrne zegarki w zastawie będące; tudzież kobierzec, chustka duża i tualeta. —— Zaś z wyroku Sądu ostatniey Instancyi Rp. Krakowskiey Kocioł miedziany duży.

Dan w Krakowie d. 3. Lutego 1820 r.

Kawecki, Kom.

Dnia 14 Lutego 1820 roku o godzinie 9 ranny w kamienicy pod Nr. 265 w Krakowie na przeciw głównego Hauptdwachu na dole sprzedane zostaną meble machoniowe iako to: stoliki, komody, biora, stołki, kanapy, zegary, zwierciadła, pantaliony machoniowy i orzechowy, wagi żelazne, szafy, miedź, szkło, faians, dubeltówka z zamkiem chimicznym, poiazdy, konie, wino węgierskie w beczkach poiedyncze różnego gatunku, którego próbki w przód u podpisanego w domu pod Nr. 676 widzieć zawsze można, i inne za gotową zapłatę. Kupna życzących sobie na oznaczone mieysce i czas zaprasza. Kraków dnia 31 Stycznia 1820 roku.

Skorczyński, Kom: Sąd: